

Cesarski Wiedeń z Doliną Wachau

16 września 2011 roku laureaci IV edycji Aromatów Wiedzy wraz z nauczycielami wyruszyli z Wadowic, aby zgłębiać tajemnice magicznego Wiednia. Już rano, o godzinie siódmej powitało nas piękne słońce, które towarzyszyło nam podczas trzydniowej wycieczki. Pan Marek Wasiak, prezes fundacji Panteonu Narodowego powitał wszystkich uczestników, przedstawił program wycieczki i zachęcił do zdobywania wiedzy na temat cesarskiego Wiednia i jego historii.

Około godziny dziewiętej przekroczyliśmy granicę polsko - czeską. Każdy z nas miał świetny humor, więc w autobusie dało się słyszeć śmiech, szczere rozmowy, śpiewy, nie mówiąc już o entuzjazmie, który otoczył pozytywną aurą nasz autokar. Przez kilka godzin podziwialiśmy krajobraz czeski, a o godzinie dwunastej zjedliśmy pyszny obiad w Krušovicach i znów ruszyliśmy trasą w kierunku Wiednia.

O godzinie piętnastej dotarliśmy na miejsce i rozpoczęliśmy zwiedzanie. Zaczęliśmy od objazdu autokarem Ringu, w którego skład wchodził: Ratusz, Parlament, Opera, Uniwersytet, kościół Wotywny oraz pomnik Marii Teresy. Następnie wyruszyliśmy na spacer w celu obejrzenia Hofburga - zimowej rezydencji Habsburgów. Po południu znaleźliśmy się na Stephanplatz, gdzie podziwialiśmy katedrę św. Szczepana. Wkrótce nastąpiła przerwa. Każdy mógł odpocząć i napić się niepowtarzalnej w smaku kawy, która była wyjątkowa w tym regionie. Zatrzymaliśmy się również w III dzielnicy Wiednia z ciekawą zabudową Hundertwassera.

W godzinach wieczornych zakwaterowaliśmy się w czterogwiazdkowym hotelu i zmęczeni poszliśmy spać.

Następnego dnia o godzinie dziewiętej pojechaliśmy do malowniczej Doliny Wachau - rejonu znanego z uprawy wina i rozpoczęliśmy swą wędrowkę wzdłuż rzeki Dunaj, która doprowadziła nas do celu. Znaleźliśmy się w Krems - w najstarszym mieście w Dolnej Austrii. Przez dwie godziny spacerowaliśmy po miasteczku, kolejnie odwiedziliśmy Dürnstein z niebiańskimi ruinami zamku i zjawiskowym widokiem na rzekę Dunaj. To właśnie tam mogliśmy dokonać degustacji najlepszego wina w Austrii i wyjątkowych orzechów, mirabelek oraz rodzynek w czekoladzie.

Potem udaliśmy się do Melk - drugiego, co do wielkości opactwa Benedyktynów w Europie. Podziwialiśmy tam barokowy kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Tak zakończyliśmy naszą wędrowkę po Dolinie Wachau, a w drodze do hotelu zatrzymaliśmy się w Schönbrunn - cesarskiej letniej rezydencji, która ma 1441 komnat, a jej kompleks ogrodowy rozciąga się na powierzchni 1,5 km². Ogród posiada wiele alejek,

palmiarnię, ogród różany oraz magiczne źródło: Schöner Brünner. Kolejnym etapem zapoznawania nas z obliczem sztuki było zwiedzenie sal cesarskich w Schönbrunn. Zapierające dech w piersiach komnaty, piękna architektura, niesamowite wykończenia – aż trudno uwierzyć własnym oczom. Wszystko było tak delikatne i sztywne, że aż niemożliwe. Jednak prawdziwe.

Wieczór spędziliśmy w dzielnicy Grinzing – wiosce wina, w której można było zjeść pyszną kolację w tradycyjnym stylu. Około godziny jedenastej wróciliśmy do hotelu.

W niedzielę o godzinie dziewiętej pojechaliśmy na jedno ze wzgórz – Kahlenberg, gdzie Jan III Sobieski prowadził odsiecz wiedeńską. Tam też podziwialiśmy panoramę zjawiskowego Wiednia, a o godzinie jedenastej została odprawiona msza święta w języku polskim. Kolejne dwie godziny spędziliśmy na rynku, a potem pożegnaliśmy Wiedeń i ruszyliśmy w drogę powrotną do Polski. Tak, jak pierwszego dnia, zatrzymaliśmy się w Czechach na obiad, a o godzinie dziewiętnastej trzydzieści przekroczyliśmy granicę polską.

Przez te trzy dni pogoda nam dopisała, poznaliśmy Wiedeń – jego zabytki i historię. Myślę, że wszystkim się podobało i żal było opuszczać to miejsce. Serdecznie zachęcam do pisania esejów i sprawozdań oraz wykonywania zadań ze szkatułki na Aromatach Wiedzy, ponieważ tym właśnie sposobem spełniłam jedno ze swoich marzeń – mianowicie zobaczyłam nieskazitelną stolicę Austrii.